

W 2030 R. WĘGIEL NAJDROŻSZĄ METODĄ PRODUKCJI ENERGII W UE?

"Polska posiada ogromny potencjał rozwoju energii elektrycznej w sektorze odnawialnych źródeł i wysokosprawnych elektrociepłowni. Technologie te, wsparte przez budowę większej ilości połączeń transgranicznych i stworzenie regionalnego rynku energii w obszarze Morza Bałtyckiego, pozwolą Polsce na zapewnienie niezawodnych dostaw taniej i czystej energii dla konsumentów oraz podniosą jej konkurencyjność" - takie są wyniki analizy „Integracja europejskiego rynku energii. Polska i rozwój w regionie Morza Bałtyckiego” przeprowadzonej przez Advise2Energy i Instytut Energy Brainpool na zlecenie Polskiego Stowarzyszenia Energetyki Wiatrowej przy wsparciu niemieckiej Fundacji im. Heinricha Bölla.

„Jedną z podstawowych potrzeb obywateli stanowi bezpieczeństwo dostaw energii, a rolą państwa jest je zagwarantować. Jeśli chcemy zapewnić szybki rozwój kraju i wyeliminować ryzyko powtarzających się blackoutów, Polska musi już jak najszybciej zacząć aktywnie inwestować w zrównoważony rozwój sektora energetycznego. To jedyny sposób na zabezpieczenie dostaw energii elektrycznej dla odbiorców nie tylko teraz, ale i za kilkanaście oraz kilkadziesiąt lat” - mówi Izabela Kielichowska, wiceprezes Polskiego Stowarzyszenia Energetyki Wiatrowej.

Autorzy analizy zwracają uwagę, że zapotrzebowanie na prąd w Polsce rośnie (z obecnych ok. 160 TWh do nawet 240 TWh w roku 2040). Dotychczas większość energii elektrycznej wytwarzano w oparciu o węgiel. Jednak w ciągu najbliższych 8 lat z użytku - z uwagi na wiek i poziom zanieczyszczeń - zostaną wyłączone bloki energetyczne o mocy co najmniej 12 GW, a plany przewidują powstanie niewiele ponad 6 GW. Dodatkowo porozumienie klimatyczne i planowane zmiany na rynku energii będą preferować niskoemisyjne źródła, takie jak energetyka wiatrowa, fotowoltaiczna czy wysokosprawne źródła skojarzone. Oznacza to, że brak znaczących inwestycji w odnawialne źródła energii może prowadzić do znaczącego ograniczenia bezpieczeństwa dostaw energii w Polsce.

„W raporcie zaprezentowaliśmy trzy scenariusze, których wdrożenie umożliwi zachowanie dostaw energii elektrycznej do odbiorców oraz pozytywnie wpłynie na konkurencyjność polskiego rynku energii” - mówi Thorsten Lenck, jeden z autorów raportu z Instytutu Energy Brainpool. Martin Berkenkamp, drugi współtwórca analizy dodaje: „Badanie było ukierunkowane na wskazanie tanich, wydajnych i bezpiecznych dla środowiska metod, które wzmocnią polski rynek. Proponowane podejście koncentruje się na ściślejszej współpracy regionalnej w celu uzyskania oczekiwanych efektów w sposób ekologiczny i opłacalny. Publikacja wskazuje długofalowe prognozy z perspektywy integracji z europejskim rynkiem energii.”

Aby uniknąć niedoborów energii elektrycznej polskie władze muszą jak najszybciej podjąć działania w perspektywie krótko-, średnio- i długoterminowej oraz stworzyć politykę umożliwiającą rozpoczęcie inwestowania w czyste i niedrogie technologie wytwarzania energii. Przede wszystkim należy wykorzystać potencjał energetyki wiatrowej na lądzie, która w 2030 r. mogłaby osiągnąć łączną moc nawet 16 GW. Prognozuje się, że od roku 2030 węgiel będzie najdroższą metodą produkcji z uwagi na

zewewnętrzne koszty produkcji energii z tego źródła. Dla porównania - import tej samej ilości energii z regionu Morza Bałtyckiego może pozwolić na zaoszczędzenie nawet do 6,5 mld euro rocznie w roku 2040. W związku z tym, Polska powinna dążyć do stworzenia regionalnej sieci offshorowej na Bałtyku, by wspólnie korzystać z potencjału wiatru i rozwijać przemysł z nim związany. Silne powiązania międzysystemowe ułatwią bilansowanie zmiennych OZE oraz umożliwią wymianę handlową w regionie. W sytuacjach niedoboru zabezpieczy to dostawy energii elektrycznej do polskich konsumentów, a w momentach wytwarzania większej ilości czystej energii pozwoli ją sprzedać odbiorcom w innych krajach.

Zobacz także: [PSEW: rząd stawia na najdroższe technologie OZE](#)